



WARSZAWA
8.03.84 r.

6. Przegląd Prasy Podziemnej

Wydaje "MORS" /Międzyuczelniany Opozycyjny Ruch Studencki/
DO STUDENTÓW WARSZAWY

8-go marca mija 16 lat od dnia, w którym studenci zdecydowanie zaprotestowali przeciw panującemu w naszym kraju systemowi społeczno-politycznemu. Bezpośrednią przyczyną "wydarzeń marcowych" był zakaz wystawiania "Dziadów" A. Mickiewicza w Teatrze Narodowym w Warszawie, ale w rzeczywistości chodziło tu o coś więcej - o niezwykłe prawo do tradycji i kultury narodowej, o prawo wychowywania w polskości przyszłych pokoleń, o wolność słowa. Choć piękna to jakże bolesna jest ta karta z naszej najnowszej historii. Przedstawia ona walkę osamotnionych studentów bezskutecznie szukających wsparcia wśród robotników, późniejsze relegowania z uczelni i tysiące opuszczające kraj; spuszczone głowy tych, przed chwilą młodych i gniewnych, a teraz oszukanych i przegranych. Ten szok będzie trwał długo. W grudniu 1970 r. to oni zamkną się w domach i akademikach i nie pójdą ze strajkującymi robotnikami. I trzeba będzie następnym 10 lat, żeby w Sierpniu 1980 byli razem robotnicy i oni z pokolenia "czapki studenckiej".

STUDENCI: 8 marca to chlubna tradycja, której my dziś jesteśmy spadkobiercami. APELUJEMY! Uczcijmy 16. rocznicę Marca, składając przez cały dzień kwiaty i wiązanki pod tablicą upamiętniającą te wydarzenia. Wmurowaną na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. OKAZMY SIĘ GODNI MIANA POLSKIEGO STUDENTA.

Warszawa, 8 marca 1984 r.

Międzyuczelniany Opozycyjny Ruch Studencki /MORS/

WYDARZENIA MARGOWE

Termin "wydarzenia marcowe" zyskał sobie prawo obywatelstwa. Różnie jednak można określać, kiedy te wydarzenia się zaczęły i różnie można określać, gdzie właściwie się toczyły. Cóż się wtedy działo na wielu scenach: w wyższych uczelniach, w domach prywatnych, w Komitecie Warszawskim i w Komitecie Centralnym PZPR, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Zacząto się od solidarności: od protestów w sprawie kolegów zawieszonych w prawach studenta uczelnianych z uczelni, narażonych na postępowanie przed komisją dyscyplinarną lub przed kolegami orzekającymi. Protestowano przeciw konkretnym działaniom władz, takim jak zakaz przedstawień "Dziadów" lub akcja partyjna i milicyjna 8 marca na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego.

Studenci zastanawiali się, co robić dalej, spotykali się ludzie z różnych wydziałów i uczelni. Uważano to za oczywiste, że na akcje milicji i kłamstwa prasy należy odpowiedzieć. Powstawały projekty rezolucji, w których starano się ująć w słowa to, co wydarzyło się dotychczas i sformułować związane z tymi wydarzeniami postulaty środowiska akademickiego pod adresem władz.

Wydarzenia w Warszawie uaktywniły środowiska studenckie całego kraju. 11 marca akt solidarności ze studentami Warszawy uchwalono na wiecu w Krakowie. 12 marca odbyły się studenckie wiece w Poznaniu, Lublinie, Łodzi, Wrocławiu,

III ROCZNICA REJESTRACJI NIEZALEŻNEGO ZRZESZENIA STUDENTÓW

Od rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów /17.02.1981/ minęły już 3 lata. Część z nas uczestniczyła w tych wydarzeniach, kiedy to studenci z Łodzi, a później już prawie całego kraju, podjęli walkę o nowy kształt polskiego szkolnictwa wyższego, o samorządne Uczelnie.

Mimo, że po 10 miesiącach oficjalnej działalności /do 13 grudnia/ udało się władzy rozbić strukturę organizacyjną Zrzeszenia, to jednak idee propagowane przez NZS są wciąż bliskie wielu z nas.

Redakcja

- Z okazji rocznicy rejestracji NZS odbyła się w Warszawie uroczysta Msza Św.

- Również z tej okazji w Uczelniach warszawskich pojawiły się plakaty i ulotki sygnowane przez NZS.

X X X

We wrześniu 1980 roku, na fali sierpniowych strajków, powstały w Gdańsku, Krakowie, Warszawie, Poznaniu pierwsze Komitety Założycielskie

c.d.str. 3

BOJKOT WYBORÓW

"...Zgodnie z opinią zdecydowanej większości ogniw NSZZ "S" jedyną /.../ odpowiedzią powinna być odmowa udziału w głosowaniu. Sama obecność w lokalu wyborczym uzasadnia bowiem propagandowe kłamstwa o społecznym poparciu dla władzy. Stąd propozycja wrzucania pustych kopert do urn i liczenia nieoddanych kart wyborczych, skreślenia całej listy itp. są nie do przyjęcia..." 23.01.1984 r. TKK NSZZ "Solidarność"

Gdańsku, gdzie rozproszyły studentów oddziały milicji działające z podobną brutalnością jak 8 marca w Warszawie. Później wszystkie wystąpienia studentów będą atakowane jako "zbiorowe wystąpienia chuligańskie", organizowane przez "różnych pogrobowców starego ustroju, rewizjonistów, syjonistów, slugusów imperializmu".

Na jednym z tak wielu wieców, które odbywały się w tym czasie w Uczelniach całego kraju, 28 marca na Uniwersytecie Warszawskim uchwalono Deklarację Ruchu Studenckiego - najobszerniejszy z tekstów, jakie w marcu 1968 uchwalono w czasie zgromadzeń akademickich. Deklaracja zawierała diagnozę ówczesnej sytuacji i formułowała cztery grupy postulatów. Postulaty te dotyczyły ruchu młodzieżowego, życia gospodarczego, organizacji społeczeństwa i obiegu informacji oraz prawa i praworządności. Deklaracja krytykowała dotychczasowy model organizacji młodzieżowych. Postulowano m. in. o stworzenie klubów dyskusyjnych i powołanie czasopisma studentów i młodej inteligencji. Sformułowane w Deklaracji tezy na temat organizacji społeczeństwa i obiegu informacji wyrażono w trzech stwierdzeniach dotyczących wolności zrzeszeń, prawa do informacji i wolności słowa. Stwierdzono, że dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa niezbędne jest "prawne zagwarantowanie możliwości zrzeszania się obywateli, wyrażania przez nich swych potrzeb i wypowiedzenia opinii". Uznawano za konieczne "zagwarantowanie społeczeństwu możliwości uzyskania informacji o działalności organów państwowych i swobody publicznej oceny tej działalności". Poczynania cenzury traktowano jako szkodliwe społecznie. Domagano się "zniesienia cenzury i wyciągania wobec autorów prawnie przewidzianych konsekwencji jedynie po opublikowaniu tekstów naruszających interesy obywateli lub społeczeństwa". W dziedzinie życia gospodarczego w Deklaracji głoszono przede wszystkim potrzebę jawności. Stwierdzono konieczność dyskusji nad alternatywnymi modelami gospodarczymi. Wolność słowa powinna odnosić się również do spraw gospodarczych: "Opinia publiczna winna być informowana o argumentacji, która z punktu widzenia różnych grup społecznych przemawia za i przeciw poszczególnym reformom". Postulaty demokracji odnoszone do spraw gospodarczych, domagając się "ścisłej i stałej kontroli społeczeństwa nad całością kształtem procesu gospodarczego". Uznawano, że niezbędne jest zagwarantowanie pracownikom prawa do obrony ich interesów "w szczególności przez samorząd i niezależne związki zawodowe". W Deklaracji Ruchu Studenckiego zważano na związek praw obywatelskich z prawem państwowym, a także prawem sądownym i administracyjnym. Postulowano powołanie trybunału konstytucyjnego. Zwrócono uwagę na niejawność przepisów karnych i na polityczno-represyjny użytek, jaki władze czynią z prawa karnego i z niektórych decyzji administracyjnych.

30 marca opublikowano komunikat PZP stwierdzający, że Rektor Uniwersytetu Warszawskiego z za zgodą ministra oświaty i szkolnictwa wyższego postanowił z dniem 30 marca br. rozdzielać następujące kierunki studiów dziennych na UW: teorii ekonomii, ekonomii, ekonometrii na Wydziale Ekonomicznym; filozofii i socjologii na Wydziale Filozofii; psychologię na Wydziale Pedagogiki oraz III rok studiów na kierunkach matematyki i fizyki Wydziału Matematyczno-Fizycznego. Na te kierunki studiów rektor zarządził ponowne zgłoszenie. Spośród wcześniejszych informacji, w związku z tą decyzją, ponad 1 600 studentów utraciło prawa studenckie. Decyzja ta ogłoszona przedostatniego dnia marca, kończyła wyjarzenia marcowe w kalendarzowym sensie tych słów.

Coraz liczniejsze były przesłuchania. Pierwsze aresztowania nastąpiły 3 marca o 6-oj rano. Obrona aresztowanych należała do głównych zadań komitetów studenckich. Ale aresztowano komitety studenckie. Ewidencja aresztowanych była jednak prowadzona w dalszym ciągu - już poza komitetami studenckimi. Zbierano pieniądze na pokrycie kosztów obrony w przygotowywanych procesach. Ruch studencki w Warszawie powoli przenosił się do więzienia na Rakowiecką /a w innych miastach na inne, również znane ulice/. Oczywiście nie wszyscy trafiali do więzień. Znaleźli się tacy studenci, którzy działali na tyle jawnie i otwarcie, że nie trudno było o nich się dowiedzieć.

Zasięg ruchu studenckiego był na tyle rozległy, że aresztowania nie spowodowały jego uśmierzania. To prawda, skończyły się strajki na uczelniach. Trwała jednak akcja propagandowa, jeszcze w sierpniu 1968 po inwazji na Czechosłowację. Spotykało się jednak poglądy, że wszystkie to świadczy o bezwładności, po co te rezolucje, ulotki, odezwy, powtarzające prawdy znane chyba każdemu? "Eh, to jest prawda" - mówili studenci. Nieodpowiedzialnie głosili prawdę, podczas gdy odpowiedzialni przedstawiciele starszego pokolenia wybiłrali w najlepszym przypadku milczenie. Walka o prawdę w życiu publicznym - czasem bardzo prostą - jest dorobkiem, przekazanym następcom przez tych studentów, którzy w marcu 1968 - zdaniem krytyków - postępowali nierozsądnie.

/Opracowanie redakcyjne w oparciu o "Krótkie spięcie - Marzec 1968"
Marka Tarnawskiego, Instytut Literacki Paryż 1977 r./

nowych związków studenckich pomagających się zasadzonym zmianom w systemie szkolnictwa wyższego. Następnie podjęto wniosek utworzyć jeden ogólnopolski związek studencki, zachowując jednocześnie autonomię poszczególnych organizacji uczelnianych. Po odmowie rejestracji jako niezależnego związku zawodowego studentów, przyjęliśmy nazwę Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Pomimo szerokiego poparcia jak i wielkiej popularności jaką cieszył się NZS brak osobowości prawnej był poważną przeszkodą w realizowaniu wytyczonych celów. W tym okresie działalność nasza skupiała się wokół programu i rejestracji.

Wobec narastającego niezadowolenia z niespełnianych postulatów jak i możliwości formowania działania proklamowano w Łodzi strajk studencki z własnym pakietem 33 postulatów. Wobec narastającego się portrakcji z ministerstwem wiele uczelni proklamowało strajki i manifestacje - wspierając Łódź.

W wyniku zakończenia strajku łódzkiego w 1981 roku była rejestracja NZS. Jednak pomimo nielegalizowania Zrzeszenia 17.I.1981 r. wiele uczelni kontynuowało strajki solidarnościowe, nie będąc w pełni usytuowanymi w kontakcie Porozumień Łódzkich, uważając je za zbyt ogólnikowe i mało radykalne.

Z punktu widzenia dnia dzisiejszego wydaje się, iż w Porozumieniu Łódzkim uzyskaliśmy bardzo dużo:

- rejestrację NZS po 4 miesiącach nielegalizowanego działania,
- autonomię uczelni - w tym wybieralność rektorów i organów kolegialnych,
- samodzielność programową, w szczególności bloku nauk społeczno-politycznych,
- aktywny udział studentów w życiu uczelni poprzez członkostwo w Radach Wydziałów i Senatach.

Najważniejszym jest, że Porozumienia Łódzkie stały się podstawą opracowywanych przez NZS projektów Ustaw o Szkolnictwie Wyższym.

Jednakże szansa stworzona przez Porozumienia Łódzkie nie została w pełni przez NZS wykorzystana. W okresie, który nastąpił po rejestracji, zajęto się głównie działalnością bardziej ulotną - efektowną i krótkoterminową, kosztem realizacji i udoskonalenia programu pozytywnego organizacji. Choć z drugiej strony nie można nie docenić tego wszystkiego cośmy osiągnęli w krótkim okresie blizkiej działalności - o czym najlepiej świadczą poczynania władz wobec środowiska akademickiego jak i jego obecna sytuacja.

B.K.P.

RAPORT Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wydarzeń Sprawiedliwości z 31.V.83 - fragmenty/

"W 1982 r. znalazła się w więzieniach grupa osób skazanych na podstawie przepisów dekretu o stanie wojennym. Więźniowie ci obecnie przebywają w siedmiu wyodrębnionych więzieniach bądź oddziałach karnych i nie odbywają kary razem z więźniami kryminalnymi. W postępowaniu wobec nich przestrzega się przepisów konwencji Nr 45 Międzynarodowej Organizacji Pracy o zakazie pracy przymusowej - wykonują oni tylko prace porządkowe. W

porządkowym zakresie stosuje się wobec tych więźniów normalny regulamin odbywania kary, ale z pewnymi wyjątkami. Mogą oni np. nabywać artykuły żywnościowe za środki finansowe własne i przekazywane im z zewnątrz, mogą otrzymywać gazety i czasopisma dostarczane w krajowym kolportażu, korzystać z bibliotek i książek przynoszonych z zewnątrz - o ile nie zawierają treści antypaństwowych czy demoralizujących. Mogą oglądać telewizję i słuchać radia, uczestniczyć w każdej niedzielę i święto we mszy odprawianej przez kapłanów więziennych. Więźniowie ci są zazwyczaj krnąbrni i sprawniają funkcjonariuszom wiele kłopotów. Walczą o status więźnia politycznego /.../ zakładają protesty głodowe".

APEL W SPRAWIE WIEZNIOW POLITYCZNYCH

Wprowadzenie w Polsce od grudnia 1981 silnego ograniczenia praw obywatelskich i represyjnego prawodawstwa w ostrej formie przywróciło problem więźniów politycznych. Władze stworzyły w przepisach prawnych szerokie możliwości osadzania obywateli w więzieniach za głoszenie niezależnych poglądów i działalność związkową, nie regulując jednocześnie statusu więźnia politycznego.

Istniejąca sytuacja wywołuje liczne protesty osób więzionych z powodów politycznych, włącznie z 12 strajkami głodowymi prowadzonymi z olbrzymią determinacją. Głodujący od wielu tygodni Janusz Pażubicki znajduje się w stanie agonii, a nasilające się strajki głodowe mogą spowodować, że w podobnej sytuacji znajdą się następni więźniowie. Widząc bezskuteczność działań interwencyjnych podejmowanych na terenie Polski, zwracamy się z apelem do światowych organizacji i instytucji, którym nie jest obojętna sprawa obrony Praw Człowieka, o wywarcie nacisku na władze PRL, aby uregulowały tę kwestię przez spełnienie postulatów osób głodujących. Jedynym motywem naszego apelu jest pragnienie ochrony życia i zdrowia naszych więzionych kolegów.

Zwracamy się do środków masowego przekazu we wszystkich krajach o rozpowszechnienie tego Apelu.

23 lutego 1984 r.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S"
 Zbigniew Bujak /Reg. Mazowsze/
 Tadeusz Jedynek /Reg. Śląsko-Dąbrowski/
 Bogdan Lis /Reg. Gdańsk/
 Eugeniusz Szumiejko /Reg. Dolny Śląsk/
 x x x

OSWIADCZENIE

Za kratami wciąż pozostaje kilkuset więźniów sumienia. Są wśród nich: członkowie Komisji Krajowej, byłego KKS "KOR" i liczni działacze różnych szczebli Związku, którym sumienie nakazało działać także w stanie wojennym. Wszyscy, nawet jeżeli nie posiadali formalnego mandatu z wyboru, działali w imię naszych wspólnych ideałów i uzyskali mandat społecznego zaufania.

Ich los nie może być nam obojętny.

Międzyzakładowy Komitet Współpracy "Solidarność" przyłącza się do propozycji Komitetu Oporu Społecznego proklamowania roku 1984 Rokiem Więźniów Sumienia.

Apelujemy do wszystkich struktur Związku, grup członków i wszystkich środowisk niezależnych o aktywne podjęcia hasła obrony więźniów sumienia i mobilizowanie najszerszej opinii społecznej do działania w tej sprawie.

Potrzebne są różnorodne formy - liczy się każdy głos.

Solidarność z więzionymi jest próbą naszych sumień.

31.XII.1983 r.

Międzyzakładowy Komitet Współpracy
 "Solidarność"

x x x

KOMUNIKAT

Po posłaniu adresatowi i opublikowaniu listu do generała Wojciecha Jaruzelskiego, adwokat Sika-Nowicki został, po rewizji w jego mieszkaniu w dniu 1.III.84 r., zatrzymany. Przedstawiono mu zarzut z art. 270 kk w związku z art. 273 par. 2 kk. Po przesłuchaniu w charakterze podejrzanego, poinformowano go publicznie, że z tytułu wysłanego listu będzie adwokatowi Sika-Nowickiemu wytoczony proces o publiczne lżenie, wyszydzanie i poniżanie narodu polskiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jej ustroju, naczelnych organów, za co grozi kara do 8 lat więzienia. Po zapoznaniu się z treścią listu można dopiero ocenić czy intencja i forma listu zasługuje na takie potraktowanie...

Oto odpowiedź władz na dobrą wolę ingerowania w duchu troski w kwestię przestrzegania praworządności w Polsce. Reakcje władz na list to następny krok w represjach jakie dotyczą adwokatów w Polsce po zajęciu stanowiska przez adwokatów na ich Ogólnopolskim Zjeździe /1-3.X.83 r./ wobec sytuacji w Polsce.

Komitet Funduszu Ochrony Praworządności /FOP/
 Warszawa 5.III.84 r.

POTWIERDZENIA: T.L. - 100. Dziękujemy.